



Wspólne oświadczenie radziecko-bułgarskie

MOSKWA PAP. Opublikowano tu tekst wspólnego oświadczenia delegacji par...

OBIE DELEGACJE stwierdzają, że na pokójową politykę krajów socjalistycznych...

GAGARIN w TOKIO

TOKIO. Dziś rano przybył do stolicy Japonii na zaproszenie towarzystwa „Japonia — ZSRR”...



W niedzielę 27 bm. wychodzimy „w plener“!

„MEXICANA” — piosenka znana doskonale z nagrań płytowych i radia...

„ŚWIATOWID” DLA „LOTU” WARSZAWSKI artysta Stanisław SIKORA (na zdjęciu) jest autorem ciekawego posążku „Światowida”...

WALKI partyzanckie w Iranie Zachodnim

DJAKARTA PAP. Wiadomości nadchodzące z Zachodniego Iranu świadczą o wzrastającym nasileniu walk partyzanckich...

„JESTEŚMY z niej ogromnie zadowolony, szczególnie z bardzo dobrej atmosfery, która panowała podczas rozmów...

7 LAT temu Algierska Armia Wyzwolenicza liczyła zaledwie 3 tysiące żołnierzy. Partyzanci rozpoczęli walkę zbrojną...



CENA 50 GF WYD. AB KURIER szczyński RSW PRASA Fundacja, 21. V. 62 r. ROK XVIII Nr 117 (5537)

„Jesteśmy ogromnie zadowoleni z wyników wizyty”

F. Modrzewski i A. Adamowicz powrócili ze Szwecji

Perspektywy wzrostu usług naszych portów i stoczni dla bałtyckiego sąsiada

WARSZAWA PAP. PO TYGODNIOWEJ WIZYCE W SZWECJI — NA ZAPROSZENIE RZĄDU SZWEDZKIEGO — POWRÓCILI 20 BM. DO WARSZAWY WICEMINISTER HANDLU ZAGRANICZNEGO — FRANCISZEK MODRZEWSKI I PRZES POLSKIEJ IZBY HANDLU ZAGRANICZNEGO — ANTONI ADAMOWICZ.

W CZASIE wizyty w Sztokholmie F. Modrzewski i A. Adamowicz przeprowadzili rozmowy z przedstawicielami rządu szwedzkiego, organizacji gospodarczych oraz kół przemysłowo-handlowych.

„JESTEŚMY z niej ogromnie zadowolony, szczególnie z bardzo dobrej atmosfery, która panowała podczas rozmów...

Jutro WYROK w procesie SALANA?

PARYZ. Dziś w Paryżu wznowiony został proces przeciwko byłemu przywódcy OAS Salanowi. Przed sądem złożył zeznania 10 świadków obrony.



W obozie Diókiocjana I gdzie Indziej

Starożytności Bliskiego Wschodu jadą do Warszawy

WARSZAWA PAP. Wybitny archeolog prof. dr Kazimierz Michałowski — kierownik stacji archeologii śródziemnomorskiej UW w Kairze po 4-miesięcznym pobycie na Bliskim Wschodzie, powrócił do Warszawy.



Konferencja Maghrebu na szczycie?

TUNIS PAP. Były minister Bihamoud MASMOUDI wypowiedział się na łamach tygodnika „JEUNE AFRIQUE” za zwołaniem w najbliższym czasie w Tunisie konferencji krajów Maghrebu...

Konkurenci Japończyków

GDANSK PAP. W wrześniu br. z pochyni Stocznia Gdańska spływa na wodę kadłub bazy — przewoźnik rękodzielniczy o nośności 10 tys. ton.

80 tys. dolarów kary za pozostawienie tamponu i kłamy w brzuchu

NOWY JORK. Sąd nowojorski przyznał odškodowanie w wysokości 80 tysięcy dolarów kobiecie, której podczas operacji w szpitalu miejsckim zaszło w brzuchu metalową kłamrę i tampon.

Francuscy ministrowie — Messmer i Joxe w Rocher Noir

AAP: „Za 41 dni Algieria będzie niezależna”

PARYZ PAP. „Za trzy tygodnie FLN — legalna organizacja polityczna rozpocznie wielką kampanię wyborczą dla wyjaśnienia narodowi algierskiemu, jak również Europejczykom w Algierii, znaczenia układów z Evian, znaczenia współpracy opartej na wspólnocie interesów — pisał w sobotę wieczorem Biuletyn Polityczny Algierskiej Agencji Prasowej — organ Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej.

Jutro WYROK w procesie SALANA?

PARYZ. Dziś w Paryżu wznowiony został proces przeciwko byłemu przywódcy OAS Salanowi. Przed sądem złożył zeznania 10 świadków obrony.

Mjr. Eatherly — pacyfista

NOWY JORK PAP. Jak donosi Agencja Associated Press, amerykański lotnik major Claude EATHERLY, który brał udział w atomowym bombardowaniu Hiroshimy w czasie drugiej wojny światowej, stwierdził, że żałuje go wyraził smutnie doprowadzają do tego, że stał się pacyfistą.

Pułap 100-200 km

# Już wkrótce samoloty Kosmos

**MOSKWA PAP.** Budowanie samolotów kosmicznych stało się sprawą realną — pisze w majowym numerze czasopisma „LOTNICTWO I KOSMONAUTYKA” marszałek lotnictwa ZSRR WIERZYNN. Te skrzydlate latające aparaty będą mogły wykorzystywać siły aerodynamiczne do dokonywania lotów wokół Ziemi, przechodzenia z orbity na długotrwałych planowanych lotów i lądowania dokładnie w wyznaczonym miejscu.

**NA TAKICH SAMOLOTACH** — pisze marszałek — po wnie- sieniu się na wysokość 100—200 km, z początkową szybkością zblizoną do pierwszej szybkości kosmicznej, można będzie dokonywać lotu przy wykorzystaniu zarówno sił aerodynamicznych, jak i specjalnych silników znajdujących się na pokładzie.

## WIZYTA

(Dokończenie ze str. 1)

dotad, to jednak bilans planizacji w dalszym ciągu jest ujemny. Wynika to z faktu korzystania przez nas w dość szeroki zakres z usług szwedzkiej floty handlowej.

**W CZASIE wizyty** w Goeteborze mieliśmy okazję przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami szwedzkiej kół gospodarki morskiej.

Spotkaliśmy się ze zrozumieniem naszego poglądu, iż obecnie zarówno polska flota i porty, jak też stocznie mogłyby świadczyć większe niż dotychczas usługi gospodarce szwedzkiej. Wybraliśmy to oczywiście dodatkowo na nasz bilans płatniczy ze Szwecji.

**WŁAŚCIWIE** można uznać, iż nasze rozmowy z przedstawicielami kół oficjalnych był wstępem do małych rozmów z niebawem oficjalnych rozmów w sprawie protokołu o polsko-szwedzkiej obsłudze towarowym na okres następnych dwunastu miesięcy. Rozmowy te rozpoczynały w lipcu br. w Warszawie, a następnie na terenie, do którego należą porty, a następnie na terenie, do którego należą porty, a następnie na terenie, do którego należą porty.

**W SUMIE** przypuszczamy, że nasza wizyta stworzyła dobrą atmosferę dla najbliższych rokowań. Z tym wiązać można nadzieję, że przy leżącej postanowionej o dalszym wzroście wzajemnych obrotów.

Spodziewamy się także przyjazdu do nas na Międzynarodowe Targi Poznańskie wielu przedstawieli szwedzkiej przemysłowej — handlowych.

## WIZYTA

(Dokończenie ze str. 1)

Marszałek Wierszynny znalazł się na pokładzie samolotu, który przyleciał do Goeteborzy. W czasie wizyty w Goeteborze mieliśmy okazję przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami szwedzkiej kół gospodarki morskiej.

## CLAY o Berlinie zach.

**WASZYNGTON PAP.** General Lucius Clay, który przez 8 miesięcy był specjalnym wysłannikiem prezydenta Kennedy'ego, w Berlinie zachodnim, oświadczył w niedzielę w wywiadzie telewizyjnym, iż jego zdaniem nastąpiło osłabienie napięcia wokół problemu Berlina zachodniego. Gen. Clay powiedział, iż rozmowy mające na celu rozwiązanie problemu berlińskiego powinny być kontynuowane „jak dłużej, dopóki panuje sprzyjająca atmosfera”.

## PIOSENKA

(Dokończenie ze str. 1)

Ireny BYCHOWIEC, Krystyny EJMONT, Ewy FRĄCZAK i Janusza SŁIKOWSKIEGO z zespołu „Kwiaty” zagrają najlepszych wczorajszego koncertu. Całość — prowadził Włodzimierz PATUSZYŃSKI, grało trio Ja na JANIKOWSKIEGO.

**PS.** Jeśli pogoda dopisze — już od najbliższej niedzieli, 27 bm. „Spotkania z piosenką” odbywać się będą „w plenerze” — czyli na pięknie położonym skłonie centralnym SKT. Szczegóły — wkrótce!

**TOKIO PAP.** Ukazały się w wielkim nakładzie książki kosmonautów radzieckich J. Gagarina i H. Titowa, „Droga w Kosmos” i „17 jutrzni kosmicznych”.



**NAPRAWIAJĄC** światło na ul. Legionów Dąbrowskiego 6, spadł z okna H. Władysław Z. z san. Dąbni przy ul. Szybocowej 18. W dwie godziny po przewiezieniu do szpitala Władysław Z. zmarł, nie odzyskując przytomności.

**DOSŁOWNIE** worek rozszalał się wczoraj z wypadkami w ul. Władysław Z. z san. Dąbni przy ul. Szybocowej 18. W dwie godziny po przewiezieniu do szpitala Władysław Z. zmarł, nie odzyskując przytomności.

**MIESZKANCY** Starówki zanowowali kolejno trzecią „suchą” niedzielę. Z braku prądu „na wysiadły” pompy na Pomorzanych. Na wyższych piętrach można się było utrzymać dopiero kocioł podłogowy.

**POGODA:** zachmurzenie zmienne, pod wieczór możliwość przelotnych opadów. Temp. min. 13, 14 st. Wiatr umiarkowany, południowy. (ap)

## WNIADZENIE na nosi Paryż-Bonn

**OSTRNASIA** konferencja prasowa prezidenta de Gaulle'a zamieniła się, jak zazwyczaj, w jego monolog. Niepokój w tym wystąpieniu zwłaszcza wizja przyszłej Europy, jaką nakreślił w swej wypowiedzi szef państwa. W swej koncepcji przyszłego układu sił europejskich prezydent de Gaulle rezerwuje główne miejsce — obok Francji — dla Niemiec zachodnich. Jak nakreślił plany solidarności boisko-francuska na stałe się filarem zjednoczonej Europy.

A przecież nawet dla amerykańskich obserwatorów widoczne jest, że w tym pseudoojczyźnie nie może być mowy o jakiegokolwiek równowadze sil, że wcześniej czy później — a apetyty bońskie wskazują, że raczej wcześniej — przekształci się on w hegemonię jednego z partnerów. „Być może” — pisze korespondent „New York Times”, James Reston, ostrzegając Europejczyków przed konsekwencjami polityki de Gaulle'a — zachodnioeuropejskiej sojusznicy chcą Europy zachodniej bez Wielkiej Brytanii, Europy kierowanej obecnie przez de Gaulle'a, a później przez Niemców”.

Fakt, że James Reston nie zawahał się niebezpieczeństwa hegemonii NRF wysunął na plan pierwszy, świadczy o daleko posuniętym napięciu w stosunkach między Stanami Zjednoczonymi, a Bonn i Paryżem.

**WYSTĄPIENIE** de Gaulle'a jest jednak zarazem wodą na młyn tych sił, które utrudniają stabilizację stosunków w Europie środkowej i hamują postęp rokowań Wschód — Zachód, a które skoncentrowały się głównie w Niemczech zachodnich. Świadczy o tym wymowne pokłask, z jakim przyjęło oświadczenie francuskiego prezidenta właśnie w B-nm. (m. j.)



**20 BM. POWRÓCIŁA** do kraju delegacja KC PZPR, która bawiła w NRD na zaproszenie Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED).

Delegacja przeprowadziła rozmowy z delegacją Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec.

Tematem rozmów były sprawy związane z dalszym rozwojem współpracy i wymiany doświadczeń między obu braćmi partiami. Obe delegacje stwierdziły pełną jedność w omawianych zagadnieniach. Podkreślono duże znaczenie braterskiej współpracy obu partii dla sprawy budowy socjalizmu w PRL i NRD, dla dalszego umacniania frontu walki przeciwko agresywnej polityce zachodnio-niemieckiego imperializmu i militarizmu, dla zapewnienia pokoju.

Co się stało z filmową nowelą Monicelli'ego?

# Włosi bojkotują festiwal w Cannes Mąż Zofii Loren — Carlo Ponti celem ataków

**RYM PAP.** Wielu wybitnych reżyserów, aktorów i scenarzystów włoskich ogłosiło bojkot Festiwalu Filmowego w Cannes na znak protestu przeciwko usunięciu z filmu „Boccaccio 70” jednej z czterech nowel, przedstawianej przez Mario Monicelli'ego. „Jak informowaliśmy, film ten wyświetlany był na pierwszym pokazie festiwalu w Cannes.

**ZNANY AKTOR** Włoch Marcello Mastroianni wystosował depeszę do przewodniczącego komitetu festiwalowego, Roberta Favre le Breta, w której informuje, iż solidaryzując się z reżyserem Monicellim, nie weźmie udziału w pokazie filmu „Rozwód po wstępie”, w którym gra jedną z głównych ról. Dwaj znani reżyserzy, Antonioni i Germi, opuścili Cannes i udali się do Rzymu przed wyświetleniem ich filmów na festiwalu.

**LE BRET** otrzymał również depeszę od reżyserów trzech nowel bojkotujących w skład „Boccaccio 70”, Vittorio Gassman, Federico Fellini'ego i Luciano Vicentiego, wyrażającą solidarność z kampanią protestu zainicjowaną przez Włoskie Stowarzyszenie Scenarzystów Filmowych.

**PRZEWODNICZĄCY** tego stowarzyszenia, Mario CAMERINI ogłosił prasowej listę zwolenników filmu włoskiego wezwane zostały do 24-godzinnego strajku przeciwko filmom produkowanym przez Carlo Ponti'ego.

Ponti, mąż Sophii Loren i jeden z producentów „Boccaccio 70” jest zdaniem scenarzystów włoskich, odpowiedzialny za usunięcie noweli Monicelli'ego.

# Atrakcyjny program obchodu „DNI MORZA” w Szczecinie

**W SOBOTE** odbyło się pierwsze posiedzenie Włodzkiego Miejskiego Komitetu Obchodu „Dni Morza”. Obradami kierował przewodniczący Komitetu Woj. RN, M. Lempiński. W posiedzeniu uczestniczył również poseł I. Konkolewski. Przybyli na przedstawienie wyuznietu m. in. propozycje wykorzystania podłoża (tegorocznych uroczystości „Dni Morza” w większym niż dotychczas stopniu obszaru Parku Kasprzowicza.

**STOCZNIA** i port w Gdyni zbliżyłyby również do siebie dwa tradycyjne już środki stoczniarstwa Szczecina i Gdańsk — Gdynie. (Sok)

# Na Franka Sinatę — bilety systemem loteryjnym

**LONDYN PAP.** Londyńscy przedsiębiorcy estradowi wpadli na oryginalny pod wzajemnym komercyjnym pomysłu: wobec niewyjaśnionego toku widzów do otkienek kasowych sprze dających bilety na występ arcypopularnego śpiewaka amerykańskiego, Franka Sinatry, postanowili sprzedać ostatnie 100 miejsc na premier, mającą się odbyć 1 czerwca, systemem loteryjnym.

Rzecz spotkała się podobno z aplauzem publiczności.

# Katastrofa bombowca amerykańskiego

**NOWY JORK PAP.** W planie bazie lotniczej Elmendorf koło Anchorage na Alasce rozbili się podczas lotów pokazowych amerykański bombowiec odrzutowy „B-57”. Dwaj piloci znajdujący się na pokładzie ponieśli śmierć.



**ZACHODNIO-BERLIŃSKA SED** WZYWA BRANDTA DO ROKOWAŃ Z NRD

**\* BERLIN PAP.** Wczoraj na konferencji wyborczej dla zachodnioberlińskiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) sekretarz partii G. Da med wezwał Brandta do rokowań z Rządem NRD.

**WIELKA BRITANIA** ZAMIERZA WYSŁAĆ ESKADRA LOTNICTWA DO SYJAMU

**\* LONDYN PAP.** Rzecznik brytyjskiego lotnictwa wojskowego oświadczył 28 bm., że brytyjska oferta wysłania do Syjamu eskadry samolotów, stacjonującej w Singapurze pozostaje nadal w mocy. Oświadczenie to otrzymało w związku z sobotnią deklaracją premiera Malajów Tengku Abdul Rahmana, iż sprzeciwia się na wysłaniu do Syjamu jakiegokolwiek sił zbrojnych Commonwealthu, stacjonowanych na Malajach. Rzecznik lotnictwa brytyjskiego oświadczył, że eskadra odrzutowców znajduje się w stanie gotowości i może natychmiast po otrzymaniu rozkazu wyjechać do Syjamu.

**ZAWIESZENIE PARLAMENTU ARGENTYŃSKIEGO**

**\* RIO DE JANEIRO PAP.** W sobotę wieczorem ulicznymi w Buenos Aires dwa dekrety rządowe, zawieszające działalność parlamentu i rozkazujące kierownictwu organu partii politycznych. W ten sposób — zajął prezydent — przywrócił całą legalną opozycję w kraju.

**MINISTER DANTAS W IZRAELU**

**\* PARYŻ PAP.** Wczoraj wieczorem do Izraela przybył w składzie wiceprezesa brazylijski minister spraw zagranicznych, San Tiago Dantas. Minister Dantas przybył do Rzymu, gdzie uczestniczył w spotkaniu przedstawicieli dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych i krajów Ameryki Łacińskiej.

**NAJSTARSZE W EUROPIE ŚLADY ŻYCIA LUDZKIEGO**

**\* BUKAREST PAP.** Archeolodzy i antropolodzy rumuńscy dokonali w miejscowości Valea lui Grăniceni najszybszego odkrycia, znajdujące ślady życia istoty ludzkiej sprzed około 600 tys. lat. Znalezione narzędzia i przedmioty, co wskazywałoby, że przeciwko gromadzi w tym miejscu upolowa na zwierzęta. Badania wykazały, że są to kości zwierząt sprzed około 600 tys. lat. Wśród tych kości oraz różnych przedmiotów zbliznionych do współczesnych narzędzi.

**GEORGE BALL W PARYŻU**

**\* PARYŻ PAP.** W sobotę wieczorem przybył do Kopenhagi do Paryża amerykański podsekretarz stanu George Ball. Przeprowadził on rozmowy z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Couve de Murville w sprawie stosunków Francji wobec problemu przystąpienia W. Brytanii do EWG.

**„LIZ” W NIEBEZPIECZNIWIE**

**\* RYM PAP.** Przebywająca w Rzymie słynna gwiazda Elizabeth Taylor znajduje się pod ścisłą ochroną policji, nie otrzymując listu z szermiercia aktorów „Lej de lionem”. Przed wylotem Taylor na Via Appia ustawiono posterunek policji, a jej samochód, którym odbywa podróże do miejsciska filmowego Cinecittà, eskortowany jest przez 8 agentów bezpieczeństwa. W pobliżu wili aktorki znajduje się w stałej gotowości policja niy radiowej.

Dotychczas nie podano dalszych szczegółów. Niewiedomo tylko, iż napisany był w języku włoskim i wysłany z USA.

## KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — powtórzenie programu Kawiar ul. Literackiej „Madrości Żyrowicza” i 26.

PTTK — pl. Lotników — zebra nie kół przewodników i prelekcja „Historia i rozwój najw. większych obiektów przemysłowych „Bielska Zachodniego” 9. 13.

SPOLDZIELCOW — Woj. Pol. 10 — czynny od g. 15.

## WYSTAWY

MUZEUŃ — przy ul. Staromłyńskiej i Watach Chłobrego — nieczynne.

## KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — powtórzenie programu Kawiar ul. Literackiej „Madrości Żyrowicza” i 26.

PTTK — pl. Lotników — zebra nie kół przewodników i prelekcja „Historia i rozwój najw. większych obiektów przemysłowych „Bielska Zachodniego” 9. 13.

SPOLDZIELCOW — Woj. Pol. 10 — czynny od g. 15.

## WYSTAWY

MUZEUŃ — przy ul. Staromłyńskiej i Watach Chłobrego — nieczynne.

## SZPITALI

KLINIKA CHR. DZIECIĘCJ — Unii Lubelskiej.

III KLINIKA CHR. — Pomorzany.

PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19-17 rano.

## APTEKI

NR 34 — Dubols 1 — tel. 82-41. NR 46 — Wielka M — tel. 372-74.

Czas tam stał w miejscu

JESZCZE kilka lat temu w Płonach żyło nie wiele osób. Opodal starego budynku dawnej papierni cicho bulgotała rzeczka Płonia. Czas zatrzymał się tu w miejscu — mówili ludzie. W 1959 r. przyszedł do Płonów nowy kierownik tego zakładu w Płonach i postanowił no wnieść duży zakład metalowy, produkujący urządzenia do wyrobu płyt wiórowych i inne maszyny dla przemysłu drzewnego. Kierownictwo rozbudowy Płoni powierzono Zakładowi Przemysłu Maszynowego Lesnictwa w Kijewie.

Jadący z nami z Kijewa do Płoni kierownik rozdzielił nowego wydziału — Grzegorz KRUPCZYŃSKI mieszka już na stałe w Płonach w przyfabrycznym bloku.

— Mieszkam tu z całą rodziną — opowiada — trochę trudno z zaprzaniem, ale mamy nadzieję, że niebawem będzie lepiej. Dla dzieci okolic wymarzona. Las, woda, doskonale powietrze. W przyszłym roku na miejscu będzie 8-lasica, nie ma się więc co martwić o szkołę.

— A dufie ma pan dzieci? — pytamy.  
— No, starszy ma już trzech rok! — pada odpowiedź.

PODLOGI olbrzymich, wędnych hal pokryte są jeszcze ceglanym posadzką. Gdzieś widać ustawione maszyny. Błyska luk elektrycznej spawarki. Na posadzkach pierwsze stalowe konstrukcje. Pierwsze rysunki.

Jeszcze jest tu bardzo cicho — mówi inż. Mieczysław GIBOWICZ, kierownik

# PŁONIE

## — zakład z przyszłością

działu montażu — ale gdy wprowadzimy wszystkie asortymenty, ustawimy maszyny, to obawiam się, że nawet te bardzo przestronne hale, okazywane są za szczupłe i za ciasne. Budować będziemy przecież olbrzymie urządzenia długości 70 metrów. Na razie pracuje tu kilku ludzi i prawdę mówiąc nie możemy ruszyć pełną parą z winy konstruktorów Ciągłe coś zmieniają w zlecenych nam urzędzeniach. A to — jak wiadomo — polega za sobą zmianę technologii materiałów, zamówień. Wszystko razem trwa bardzo długo.

PŁONIE mają już zamówienia na urządzenia do fabryki płyt wiórowych w Suwałkach i na urządzenia tartaczne do tartaku w Rzepedzi. W tym roku przewidziana jest produkcja w tym roku. Główna produkcja w tym roku została na 7 mln zł. Roczna produkcja

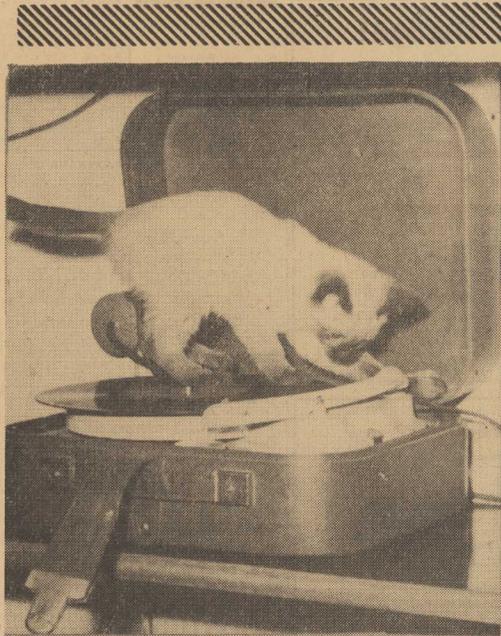
Płoni w 1963 roku wyniesie już 65 mln złotych. Nowa fabryka pomyslna jest na razie jako oddział zakładów kijewskich. Wkrótce na stapi odwrócenie roli. Cała dyrekcja przeniesie się do specjalnie przygotowanego dla niej budynku w Płonach, a dotychczasowy zakład macierzysty w Kijewie stanie się tylko oddziałem. Tak więc kotka — jak żartują tutaj pracownicy — wykarmi twięc.

CHOC gotowych jest kilka hal, budowlani jeszcze z Płoni nie wyszli i roboty mają co nie miara. Trzeba zbudować kotłownię, wyremontować magazyny, zbudować kuźnię i hartownię. Przystosować cały zakład do zamierzonej produkcji.

— Prawdziwym kłopotem — mówi inż. Jan NARBUTT, szef produkcji Płoni — jest zbyt mała liczba pracowników przygotowana do produkcji m.in. technologów. Zamówione u nas urządzenia składają się z wielkiej ilości części. Wszystko trzeba przecieć, przetrzeć, przetrzeć, by sama produkcja poszła jak naj-sprawniej.

POMALU, krok za krokiem, borykając się z trudnościami rusza najmłodsza szczyńska fabryka. Ale zapal młodych i pełnych entuzjazmu pracowników, inżynierów i techników jest gwarancją, że zadanie to zostanie zgodnie z planem wykonane.

ED. WITUSZYŃSKI



PO połęnym tyku glnu Saba spragnio na rytmu i melodii tańczy do upadłego na kraciec się plicie adapteru...

### SZATAN nie KOCIAK!

DZIEŃ syjamskiego kotka Saby jest pracowity. Zaczyna się skoro świt w mieszkaniu właścicieli milęgo zwierzątka — państwa Borowieckich ze Szczecina. Saba drapie się pod sufity po frankach, matach słomianych, lustrując wszelkie zakątki. Z upodobaniem „haftuje” ażurkiem nylonowe pończochy pań. Dla sportu skacze z najwyższych szaf. A dla urzyciania linii uprawia szalące biegi po pokojach.

(Foto St. Cieślak)



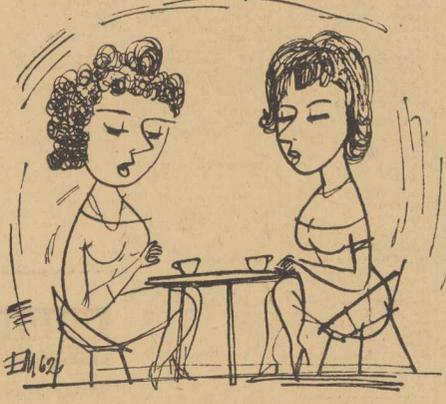
## As wywiadu Z najpopularniejszą kobietą w Polsce

KIEDY Bardini mówił w telewizji o Teatrze — w oczach miał obłęd, lek, przerażenie. Czyżby tak źle działo się na odnawianym teatrze? Nie. Po prostu pół metra od nogi znakomitego reżysera spoczywała głowa Irena. Żeby tylko spoczywała. Ale ona sapiała, miauczała i raz nawet ziewnęła ukazując kły. Kiedy Bardini skończył, Irena Dziedzic wzięła się za Irenę. Kiedy Dziedzic mówił — Irena miała w oczach lek, obłęd i przerażenie. Nie wiedział jak ten wywiad się skończy może będzie musiał usadzić głowę w usta pięknej spikerki. A może...? Nie. Wywiad skończył się, a niedługo potem Irena Dziedzic wystąpiła w Telewizji — Łódź jako piosenkarka.

- Dorzuciła swoje trzy grosze do dyskusji o piosenkarstwie.
- To nie moje trzy grosze, tylko Brechta.
- Dlaczego wybrałaś właśnie operę za trzy grosze...
- To nie ja wybrałam tylko Kydryński.
- Jak się czułaś...
- Ja to głupstwu, ale jak czułam się telewizji.
- Telewizjowcy zawsze czują się źle. Taka moda. I takie programy.
- Byłam bardzo zadowolona i drugi raz chyba bym nie zaśpiewała.
- A co na to Jachowicz?
- Bardzo mnie chwalił. Kydryński porównał mnie do Armstronga... ale chyba nie jestem tak uspaniala, bo bardzo mnie chwaliła Przybylska i Jedrusiuk.
- Jak to było z tym losem?
- Zrobiłam z nim wywiad jak z każdym innym. Nawet zachowywałam się jak normalny mężczyzna, bo kiedy przechodziłam obok chwylił mnie łapa za kostkę.
- Ale nie mu się chyba nie stało.
- Nie, wrócił do ZOO.
- Szczytny. Tam nie ma telewizji.
- Teraz czeka mnie jeszcze wywiad z malpami.
- Aaa, to nie przeszkadza.
- Właśnie, że ty mi nie przeszkadzasz... bo chciałam zacząć te wywiady...

Józef PRUTKOWSKI

## W erze kosmicznej



— ...Jak się uchodzi na orbitę, to się traci na wadze.  
— To wszystko, moja pani zależy, czy z zakąską, czy bez!

Rys. E. MESSER

PRZY specjalnie uroczystych okazjach kokiel nie stroni od butelki...



PANIE W GORĄCEJ A' MOSFERZE

KOBIETY są najbardziej wrażliwe na zmiany w atmosferze. Wyzymałe do między innymi wysokie temperatury otoczenia. Tak przynajmniej wynika z badań doktora Kenshabo z uniwersytetu na Florydzie w USA. Przeprowadził on badania na 15 kobietach z 15 mężczyznach. Mężczyźni zaczęli się źle czuć z chwila, gdy temperatura skóry dochodziła do 38 st. C (przy temperaturze otoczenia 40 st. C) podczas gdy kobiety do brzo zmiosły temperature skóry 40 st. C, co odpowiada temperaturze otoczenia 40, do 50 st. C.

# CYTACJE

## W GODZINIKU

### O PEDAGOGIKĘ RZĄDZENIA

DYSKUSJA na temat „polskiej anarchii” rozszerza się: ostatnio na ten temat wypowiedział się w „PRZEGLĄDZIE KULTURALNYM” Władysław Bienkowski, kwestionując zresztą sam punkt wyjścia dyskusji:

„Oczywistym nonsensem jest — pisać — szukanie źródeł na szych dzisiejszych anarchicznych skłonności w odległych czasach, to spuściznę naszych złaścickich przodków”.

Historyczne źródła są zdaniem Bienkowskiego znacznie bliższe. Bienkowski przytacza jednak główny ciężar zasadnienia na pedagogikę, stwierdzając, że istotne wyniki społeczne daje trwałość systemu rządzenia. Zachodzi przy tym zasadnicza różnica między pedagogiem społecznym a działaczem czy propagandzistą: pedagog okłochodzi o wykształcenie cech trwałych, działających w każdych okolicznościach, działacz pragnie przede wszystkim osiągnąć cel aktualny, dźsiwisty. „Oświe — konkluduje Bienkowski — jak uczy bogate doświadczenie, dość rzadki to wyjątek aby z takich incydentalnych aktów złożył się jakiś konsekwentny akt wychowawczy”.

W naszych czasach polityka stała się społeczna pedagogiką.

„Książka, na którą czeka dziś świat, jest pedagogika rządzenia”.

W tym samym numerze „PRZEGLĄD KULTURALNY” — bardzo interesujący artykuł Barbary Seidler na temat roli i możliwości działania Związków Zawodowych w zakładach pracy, możliwości, często wcale nie zbyt słabo wykorzystywanych.

### GIEŁDA MIĘSIŃ

CZOŁOWA pozycja „POLITYKI” jest artykuł A. K. Wróblewskiego pt. „Giełda mięsni” w cyklu rozpoczęty w tym piśmie ważkiej dyskusji na temat tzw. sportu wycynowego i jego stosunku do ogólnej kultury fizycznej. Autor w artykule tym porusza drażliwą sprawę tzw. „kaperowania” sportowców przez rozmaite wielkie zakłady pracy, przydzielania kaperowanym luksusowych mieszkań, kuszenia nagrodami i rozmaitymi innymi, często wręcz nieuczciwymi sposobami. Artykuł o tyle ważny, że nie tylko mówi otwarcie o rzeczach wstydliwie przemilczanych, choć powszechnie znanych — ale podaje szereg konkretnych przykładów.

Niewątpliwie sytuacja w tej dziedzinie mocno nabrzmiała i wymaga ełęć radykalnych. W tym samym numerze „POLITYKI” — interesujący wywiad z Min. Handlu Wewnętrzno-Lesem, na ogół optymistycznie oceniamy osiągnięcia naszego handlu i komentujący ostatnią zmianę cen niektórych towarów.

### DĄBROWSKA — STAFF — PRUS

50-LECIE twórczości Marii Dąbrowskiej poświęca bardzo serdeczny artykuł „WSPÓLczesny NOSC” piórem J. Siołkiewskiego nie tylko składając hołd wielkiej pisarce, ale stwierdzając, że twórczość jej bliska jest także młodemu pokoleniu.

Piąta rocznica śmierci Leopolda Staffa przypomina w pięknym artykule Mieczysław Jastrun („NOWA KULTURA”).

Z okazji 50-letnia śmierci Bolesława Prusa pisze o tym wielkim pisarzu w „PRZEGLĄDZIE KULTURALNYM” Andrzej Kijewski, a w „NOWEJ KULTURZE” telefonista Jan Szląg przeprowadza interesujący wywiad z „starym dziennikarzem”. Warto chyba zacytować zmyśloną przez Szląga, ale bardzo prawdopodobną odpowiedź Prusa na pytanie o współczesną literaturę pytanie o cel życia:

„Zmniejszyć nieszczęście, powiększyć szczęście, usunąć szkodliwość, spotęgować użyteczność, osłonić wszystko: ziemię, człowieka, jego narzędzia i wyroby, jego ducha, a narodzić całe społeczeństwo”.





# SPORT

Od takich wyników siwieje włos (kibiców)

## Rewelacyjne zwycięstwo ŁKS nad Górnikiem

PRZED KOLEJNĄ niedzielą ligową wyrażaliśmy współczucie futbolowcom, którzy mieli do wytypowania nowy logotyp ligowych rozgrywek. Wyniki meczów uzasadniły nasze sugestie.

PRZECIEŻ mełdunki napływające z boisk I i II ligi mogą doprawdy przyprowadzić o zawrót głowy. Największą sensacją niedzielnej ligi jest niewątpliwie wynik meczu ŁKS-u z Górnikiem Zabrze. Kulejający w rozgrywkach ŁKS potrafił na swoim boisku pokonać najlepszą drużynę ekstraklasy — Górnika. Gra toczyła się w nienormalnych warunkach, na rozmoaknym boisku, ale właśnie dlatego przeważył lepsze technicznie Górnika. Zespół ŁKS-u zagrał bardzo ambitnie i nad wyraz szczęśliwie. Zwycięska bramka została zdobyta przez gozalka Chara — Górnika. Gra toczyła się w nienormalnych warunkach, na rozmoaknym boisku, ale właśnie dlatego przeważył lepsze technicznie Górnika. Zespół ŁKS-u zagrał bardzo ambitnie i nad wyraz szczęśliwie. Zwycięska bramka została zdobyta przez gozalka Chara — Górnika.

nie w Wreszcze. Miejsce wa LECHA tedwie uradowała punkt po nieciekawym meczu ze Stala. Gdan szczanie, najbliżsi przeciwnicy Arkonii przechodzą wraży kryzys formy. WALSZCZA o prowadzenie w grupie „B” Polonia spotkała się z Wisłą. Zwyciężyli 2:0 bytomianie, będąc zespołem zdecydowanie lepszym.

Zespół Zagłębia rozwał pod Wawelem resztki nadziei Cracovii na ligowe zwycięstwo. Wygrali 3:0, skutecznie i wysoko — 3:0. Przy świetle elektrycznym i przenikliwym zimnym rozegrano wieczorny mecz Legia — Ruch. Zakończył się on podziałem punktów i wynikiem bezbramkowym.

## Szybki atak Pogoni rozwał mit Szombierek

Po 19 minutach gry, nad gośćmi zawisło widmo klęski

WPROST NIEMIAROWODNE, zanosiło się na dwucyfrowy pogrom. Kiedy w dwię minutę po wznowieniu gry po przerwie Jaworski pięknym strzałem wolnym z linii pola karnego, za faul obrońcy, umieścił piłkę w siatce bramki Mańki i wynik brzmiał 5:0, wydawało się, że oprómienniony sławą pogromcy, zespół Szombierek stracił w Szczecinie następną „piłkę”.

DRUZYNA Pogoni wyszła do tego spotkania zupełnie odważnie. Portowcy zagraли wprawdzie w tym samym składzie, jak w poprzednich meczach, byli to jednak zupełnie inni gracze.

Atak grał płynnie, rozciągał akcje na skrzydła, sprawując tym wiele kłopotu twardym, solidnie zbudowanym, lecz niezbyt szybkim obrońcom Szombierek.

JUZ OD PIERWSZEGO gwizdka Pogon przypuściła szturm, wykorzystując skuteczną swój najmocniejszy od dawna atak — szybkość. Ani się goście obejrżeli jak 19 minutę gry stracili trzy bramki.

Były to zresztą gole wysokiej marki. Tak zdobyła w 2 min. przez KIELCĄ głową, jak i strzelona w pełnym biegu przez GACKA, czy też po ładnej akcji przez KRASUCKIEGO II. Czwartą „naturalnie” Krasucki II w zamieszaniu podbramkowym na trzy minuty przed przerwą.

PUBLICZNOŚĆ szalała z radości. Już dawno na tym boisku nie świętowano takiego pogromu.

Przez mecz był znacznie mniej ciekawy. Pogon wyraźnie opadała siłę i zwalniała tempo, co oczywiście wykorzystali goście, zdobywając dwie bramki.

Obydwy były raczej przypadkowe, szczególnie zaś pierwsza, będąca wynikiem nieporozumienia obrońców i bramkarza.

skutecznych interwencji w trudnych sytuacjach wysłał mu dobrą markę. Nowackiemu nadal brak szybkości.

Bialek przy obwodzie pustych bramek był zupełnie bezrefleksyjny. Wiedział, że wykasania formy nie miał.

W sumie wydaje się jednak, że drużyna wraca do formy i przy takim ataku, choćby na razie tylko przez 30 minut, można pokusić się o utrzymanie zdobycy go w niedzielę przodownictwa grupy.

ST. RAKOWSKI



I LIGA	
Grupa A	
ŁKS — Górnik	3:2
Cracovia — Zagłębie	0:3
Legia — Ruch	0:0
Gwardia — pauzowała	

TABELA	
1. Górnik	11:5 29:12
2. Zagłębie	1:3 20:11
3. Legia	8:8 8:10
4. Ruch	7:7 11:13
5. Gwardia	6:8 8:12
6. ŁKS	6:8 10:14
7. Cracovia	3:11 8:23

Grupa B	
Polonia — Wisła	2:0
Odra — Arkonia	2:0
Lechia — Stal M.	0:0
Lech — pauzował	

TABELA	
1. Polonia	12:4 17:4
2. Odra	11:5 12:8
3. Wisła	10:6 7:5
4. Lechia	9:7 9:9
5. Stal M.	6:10 8:10
6. Lech	4:10 3:9
7. Arkonia	2:12 3:16

II LIGA	
Grupa C	
Naprzód — Piast	1:0
Slavia — Stal	1:1
Unia Rac. — Polonia	1:1
Unia T. — MZKS	0:1

TABELA	
1. Stal	14:4 18:7
2. Polonia	12:6 11:8
3. Piast	11:7 7:3
4. Unia Rac.	11:7 13:10
5. MZKS	10:8 10:9
6. Slavia	6:12 6:10
7. Naprzód	6:12 7:14
8. Unia T.	2:16 3:16

Grupa D	
Pogon — Szombierki	5:2
Garbarnia — Wawel	1:0
Slask — Bałtyk	0:0
Zawisza — Arka	0:1

TABELA	
1. Pogon	13:5 17:6
2. Szombierki	13:5 15:7
3. Slask	12:6 14:8
4. Garbarnia	10:8 10:7
5. Zawisza	8:10 9:10
6. Bałtyk	8:10 9:13
7. Naprzód	7:11 10:17
8. Arka	1:17 6:23

Szaty dla zwycięzców na „olimpijskim” podium

## MAŁE KRYTERIUM — dużą imprezą

TRASA BĘDZIE prawie taka jak dla najlepszych kolarzy na „Kryterium Asów”

\* Dzieci najmłodszego startować będą przy ul. Jarowita — róg ul. Zygmunta Staroego (na zapleczu Muzeum Morskiego); pojadą półtora okrążenia — Admiralska, Henryka Pobożnego i Zygmunta Staroego.

\* Dzieci starsze startować będą przy ul. Jarowita — róg ul. Zygmunta Staroego (na zapleczu Muzeum Morskiego); pojadą półtora okrążenia — Admiralska, Henryka Pobożnego i Zygmunta Staroego.

W kategorii dzieci do lat 14, start odbędzie się w tym samym miejscu, lecz kolarze przejadą dwa okrążenia o nieco większym obwodzie, gdyż okrąją część parku Żeromskiego przez ul. Starzyńskiego, Długosę trasy w tej kategorii wynosi około 2 tys. metrów.

Nie trzeba chyba przypominać, że na młodych zwycięzców czekają mile upominki i nagrody.

Upominek otrzyma zwycięzca każdego wyścigu. Ponadto sędziowie ustalą trzech najlepszych w poszczególnych kategoriach i ci na podium zwycięzców, jak na Olimpiadzie, otrzymają szarfy zwycięczy z gołębim pokojem dla przypomnienia, że impreza odbywa się dla uczczenia V Kongresu Związków Zawodowców.

Kolarz najstarszej grupy, który uzyska najlepszy czas przejazdu zdobędzie ponadto nagrodę ufundowaną przez mistrza sportu Zbigniewa Zajacę.

Redakcja „Kuriera” wręczy nagrodę najmłodszemu zwycięzcy naszej imprezy. Będzie to duży, oprawiony, powiększony fotograficznie wykonane przez Stefana Cieślaka, przedstawiające właśnie tego zawodnika.

## Dziewczęta z Woldeggu zachwycone szczeciniakami

W NIEODZIENNY sposób pokulowawiana została ostatni po 1st kolarzy szczeciniaków w NHD. Oto przed kilku dniami do OZKOL. przyszedł list od 18-letniej miłośniczki kolarstwa z miejscowości Woldegk.

Pisze ona, iż kolarze nasi zrobili w jej mieście bardzo dodatnie wrażenie i nawiązano kontakty na pewno przedłużą się w stala przyszłości.

Jak nas informuje wiceprezes OZKOL. — p. Urbanski — występ kolarzy szczeciniaków w NHD był rzeczywiście udany. Z trzech wyścigów w których brali udział nasi zawodnicy, dwa zakończyły się ich zwycięstwem.

W wyścigu szosowym na dystansie 123 km na trasie Woldegk — Passauk — Demmin zwyciężył Mikolajczyk z Czarnych.

W wyścigu ulicowym na dystansie 30 km zwyciężył Hałuszczak. Mikolajczyk na ostatnim okrążeniu złapał gumę, co automatycznie uniemożliwiło mu walkę o zwycięstwo.

W wyścigach startowało około 100 kolarzy, w tym dwóch byłych mistrzów NHD juniorów.

## „Niewinni podrywacze” spod Wawelu

SZCZECIN JEST wyjątkowo modnym tematem dla żadnych sensacji gazet. Bombą ostatniego sezonu była jak wiadomo sprawa „porwania” Fyki i Krzyżanowskiego. Burza przemiała, Fyka i Krzyżanowski ostali na stule w Szczecinie, żyjąc i pracując w całkowicie wolności, trenując wraz z zespołem Arkonii.

„Porwany” Krzyżanowski miał jednak, okazuje się, znowu wrócić „na tapetę”. Oto bowiem ostatnio gazety krakowskie doniosły, iż Krzyżanowski wrócił do Krakowa i ma zamiar, po uzyskaniu zwolnienia z Wawelu przeć ul. „Cracovii. Przeciwnicy nie chcą czytać gazet. Skąd ta nagła nastąpiła za Krakowem, skąd ta zmiana uczuć, jakie jest możliwe, by niepokalanie bieli drużyna krakowska mogła przyjąć zawodnika, który już przecież podpisał ogłoszenie do szczeciniackiego klubu. Wszak nie minęła mu jedna karencja a grozić może następna, nie mniejsza dyskwalifikacja. Nie, wierzcie się nie chciało, by Krzyżanowski, człowiec zwyciężył dośrodku i rozsądny mógł być tak nieobojętny.

Sprawę wyjaśnił w oświadczeniu dla prasy szczeciniackiej sam Krzyżanowski.

Oświadczył on mianowicie, że podczas pobytu w rodzinnym w czasie świąt w Krakowie, istotnie spotkał się z propozycjami przejścia do Cracovii. Obiecywano mu załatwienie zwolnienia z Wawelu i uregulowanie sprawy zmiany barwy w władz piłkarskich. Krzyżanowski oczywiście odmówił i wrócił do Szczecina, gdzie ma mieszkanie i pracę.

Dziwne jednak zaiste są metody niektórych krakowskich działaczy. Są to chyba ci, co na dzień najgłośniejszy krzyczą o czystości w sporcie. (st)



## Nie udała się wyprawa Arkonii do Opoła

ODRA OPOLE pokonała Arkonię Szczecin 2:0 (0:0). Pierwsza część spotkania stała na słabym poziomie i gra toczyła się przeważnie na środku boiska. W tym okresie w obu drużynach było wiele niecelnych podań, a niecelne strzały przechodziły śledko obok bramek. Dopiero w drugiej części meczu, kiedy oba zespoły zwiększyły tempo i zastosowały grę dużymi podaniami, mecz nabrał wartości. Odra zyskała wyraźną przewagę i bramka broniącego dużym szczęściem Kwiatkowskiego znalazła się pod silnym ostrzałem Stępińskiego, Gajdy, Drożdżki, a nawet obrońcy Szczecińskiego. W zespole Odry doskonałą formę znowu wykazał bramkarz Kornek (PAP). W zespole Arkonii dobrze zagrał Garnarczyk oraz Ptok i Ski-biński w obronie.

## Nie było Kubalskiego...i Orzepowski „walczył z cieniem” leźdźcy Junaka w „gazie”

POWOLNIE moto-crossowej strefy rozrywkowej Ziemi Północno-Zachodnich było pomysłem dobrym, gdyż udział w rozgrywkach pięciu okręgów daje przynajmniej gwarancję liczeźniejszej frekwencji zawodników.

Cóż, kiedy nawet i stręfa jest obecnie tylko stem dla wewnątrzklubowych pojedynków szczeciniackich zawodników.

Nie liczący się w tej konkurencji jeszcze przed kilkakrotnie laty okręg szczeciniński jest, dzieki coraz lepszym podziałom klubów krajowa potęga.

Daleko za plecami zawodników Junaka rozgrywały się pojedynki reprezentantów pozostałych okręgów.

FORMA JAKA wykazali wczoraj zawodnicy Junaka pozwala na optymizm przy zbliżającym się mistrzostwami Polski. Nadal klasa dla siebie jest Orzepowski. Zawodnik ten z niezwykłą swobodą i płynnością pokonuje przeszkody, czyniąc trudniejszą w tym roku trasę, panując od pierwszego do ostatniego okrążenia.

Wydaje się, że i to eliminacje Orzepowski, mimo zdecydowanej przewagi, potraktował jako ostry trening przed mistrzostwami Polski. Dopięciem do pracy jest na pewno jego pojedynek z Kubalskim. Pojedynk, który emocjonuje wszystkich miłośników crossu w Polsce.

NIESTETY, wczoraj zabrał na starcie Kubalski. A szkoda, gdyż wówczas pojedynek tych dwóch zostałby doświadczeniem dodatkowych emocji. Porozumienie nie zastąpił bezsporniejszej walki.

Daleko w tyle ostro atakował pozostałych Junakowców. Bardzo dobrze pojechał FIGURSKI, który miał już za sobą wyścig 250 cm, przegrany tylko przez fatalny zbieg okoliczności. Początkowo na przebiegu pozycji jechał WIATEK, miał jednak dwa upadki i wyprzedziło go jeszcze dwóch zawodników. Wiater jechał jakoby zbyt nerwowo i nie bardzo panował nad maszyną.

SŁABIEJ NIŻ w ubiegłych sezonach jechał w

